

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 316

Poznań, sobota dnia 13 lipca 1935

Rok 30

## Proces hitleryzacji Niemiec

Walka z korporacjami — Zakaz noszenia mundurów związkom katolickim w Bremie —  
Rozwiązanie „Stahlhelmu” w Hamburgu — O dalsze ograniczenia praw Żydów

Berlin. (PAT) „Berliner Tageblatt” podaje za „Koelnische Zeitung” wiadomość, że kanclerz Hitler osobiście polecił przedłużyć termin zgłaszania korporacji studenckich do współpracy z narodowo - socjalistycznym „Studentenbundes”. Jak wiadomo, dotychczas spośród 37 przeważnie katolickich korporacji z terenu Kolonii, tylko 3 wyraziły zgodę na tę współpracę.

Marszałek Związku Szlachty Niemieckiej w odezwie, potępiającej zajęcia na uniwersytecie w Heidelbergu, nawołuje młodzież do zrozumienia konieczności dyscypliny i poczucia odpowiedzialności wobec państwa i wykazania cech, którymi oddawna wyróżniała się niemiecka młodzież szlachecka.

Hamburg. (PAT) Senat Bremy zakazał na terenie wolnego miasta katolickim związkom młodzieży noszenia mundurów, występowania w szeregach z chorągiewkami i urządzania ćwiczeń sportowych pod gołym niebem.

Zakaz ten uzasadnia senat twierdzeniem, że niema potrzeby tworzenia związków katolickich młodzieży, ponieważ organem wychowawczym jest tylko związek młodzieży hitlerowskiej, którego członkowie mają wyłączne prawo noszenia mundurów.

Berlin (PAT) Badeński minister spraw wewnętrznych rozwiązał w 45 gminach „Stahlhelm”, zakazując jednocześnie dalszego organizowania się tego związku. Majątek skonfiskowano.

Rozporządzenie minister motywuje tem, iż w „Stahlhelmie” zdobyły wpły-

wy elementy antyhitlerowskie, co poważnie zagrażało jedności narodowej „Stahlhelm” rekrutuje się przeważnie, jak wiadomo, z członków, zbliżonych do dawnej partii niemiecko - narodowej.

Berlin (PAT) „National - Sozialistische Korrespondenz”, omawiając wypadki aresztowań i procesów przeciw osobom pochodzenia niaryjskiego

oskarżonym o wykroczenia seksualne, wyraża życzenie, aby „przedewszystkiem Żydom zabroniono pod groźbą kary śmierci, wynajmować i podnajmować mieszkania aryjskiom, zatrudniać w gospodarstwach domowych personel nierydowski oraz udzielać porad lekarskich lub adwokackich niaryjskiom”.

## Skazanie zakonnika w Berlinie

Berlin. (PAT) Odbyły się w Berlinie dwie rozprawy przeciwko zakonnikom, oskarżonym o naruszenie przepisów dewizowych.

51-letni zakonnik Vorage z klasztoru misyjarskiego św. Wincentego stanął przed sądem, oskarżony o wywiezienie do Holandji 10 000 guldenów w celu spłaty długu, zaciągniętego przez klasztor w r. 1927. Ponadto nie zameldował, wbrew przepisom, niemieckim władzom dewizowym o przekazaniu klasztorowi sumy 15 000 guldenów przez amerykański oddział tegoż zakonu.

Część tej sumy zużył na spłatę wspomnianego długu zagranicznego.

Sąd skazał ojca Vorage na 2 i pół lat ciężkiego więzienia oraz na grzywnę w wysokości 40 000 marek. Dalej nałożono grzywnę 30 000 marek na klasztor św. Wincentego, który odpowiadać ma za straty poniesione przez Bank Rzeszy z winy zakonnika Vorage.

Przed sądem ławniczym w Berlinie odbyła się rozprawa przeciwko dominikaninowi Allasowi, któremu zarzucają wywiezienie zagranicę bez pozwolenia 4 000 marek.

## Przed ogłoszeniem terminu wyborów

W najbliższych dniach odbędą się kongresy ZZZ i ludowców poświęcone sprawom wyborów

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu odbędzie się kongres Z. Z. Z. Różne czynniki oddziaływać na b. posła Pączka, ażeby postawił swoją kandydaturę w Warszawie. Oferty te nie wywarły dotąd większego wrażenia. Kongres ma rozstrzygnąć, czy posłowie, którzy należą do Z. Z. Z., a głosowali jako członkowie B. B. W. R. za ordynacjami wyborczymi będą mogli nadal pozostać w organizacji. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Duże zaciekawienie w kołach politycznych wywołuje zapowiedziany na niedzielę

kongres ludowców, który ma ostatecznie ustalić stanowisko tegoż stronnictwa do nadchodzących wyborów.

Jakkolwiek szeregi ludowców w ostatnich miesiącach się wzmocniły, i wielu z tych, którzy ze stronnictwa odeszli, dzisiaj wraca, poczyniono rozmaite starania, ażeby utrudnić ludowcom sytuację.

Rolę przygotowawczą podjął poseł z okręgu łódzkiego Wyrzykowski, który agituje za udziałem w wyborach. Przed paru tygodniami grupa chłopów z obozu Wrony postawiła p. Wyrzykowskiemu szereg zarzutów, dotyczących jego zakulisowych rokowań. (w)

## Złot harcerski w Spale

Spała. (PAT) Do chwili obecnej na zlot przybyło około 22 000 uczestników. Wczoraj przyjechało 28 pociągów specjalnych.

Stacje Spała i Tomaszów Mazowiecki są efektywnie udekorowane flagami narodowymi i państw, których delegacje przybywają na zlot. Delegacje skautek i skautów zagranicznych witane są przez honorowe oddziały harcerek i harcerczy z orkiestrą i sztafardami hymnami narodowymi. Obozy rozwijane są z wielką sprawnością. Wiele spośród nich przybranych jest regionalnymi ozdobami.

Ruch w obozie, rozciągającym się w promieniu kilku kilometrów, jest duży. Regulują go posterunki policji harcerskiej.

W hotelach i kwaterach złotych nie ma już miejsc. Wobec nadspodziewanego napływu gości do Spały uruchomiono dodatkowo hotel - schronisko w Tomaszowie na 1.000 osób. Połowe miejsc już zamówiono.

Spała. (PAT) Wieczorem odbyło się na stadionie wielkie ognisko zlotu. Zebrało się około 6.000 harcerek.

Ognisko zapaliła uroczystie komendantka zlotu harcerek drużyna Śliwowska i wygłosiła gawędę powitalną. Po odśpiewaniu szeregu pieśni przemówiła naczelniczka harcerek drużyna Jadwiga Wierzbicka. Z ogniska każda drużyna zabrała zarzewie, od którego zapłoną ogniska poszczególnych drużyn harcerek.

Na zlocie harcerczy odbyły się wieczorem ogniska w podobozach.

Spała. (PAT) Przybyli własnym pociągiem skauci z Czechosłowacji w liczbie 481 osób, w tem 170 skautek. Przybyły również dwie drużyny harcerek z Gdańska.

## Kondylis u Mussoliniego

Rzym. (PAT) Komunikat urzędowy o rozmowie greckiego ministra wojny gen. Kondylisa z szefem rządu włoskiego Mussolinim stwierdza, że zbadano różne zagadnienia, dotyczące stosunków włosko - greckich i wzięto pod uwagę możliwości bardziej ścisłej współpracy między dwoma rządami.

## Zgon Dreyfusa

Paryż. (PAT) Zmarł tu pułk. Alfred Dreyfus, bohater słynnego procesu, który trwał od 1894 r. do 1906 r. Dreyfus miał lat 76.

## Belgia i Z. S. R. R.

Bruksela. (PAT) Ogłoszono tu o wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgią a ZSRR.

## Książę Paweł w Sinaiu

Bukareszt. (PAT) Książę-regent Paweł przybył o godz. 11-ej specjalnym pociągiem do Sinaia.

Na dworcu oczekiwał go król Karol, książę następca tronu Michał, prezes rady ministrów Tataresco oraz członkowie rządu.

W towarzystwie króla Karola ks. Paweł wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do pałacu królewskiego.

## Chiny ustępują

Tokio. (PAT) Gazeta „Niezł-Niczi” donosi z Nankinu, że po przybyciu ambasadora chińskiego w Japonii — Cziang - Tso - Pina odbyła się w Nankinie wyjątkowej wagi narada rządu nankińskiego i przywódców Kuo-min-tangu. Powzięto decyzje, które zasadniczo idą po linii przyjęcia żądań japońskich, porozumienia z Japonją i zdławienia ruchu antyjapońskiego w całych Chinach. Armia chińska ma otrzynąć japońskich doradców, a chińscy działacze mają udać się do Japonii.

## Smierć na obczyźnie

Hamburg. (PAT) W porcie Bremy wydarzył się tragiczny wypadek z 21-letnim stewardem z załogi statku „Żegluga Polskiej” „Wilno” Stefanem Szewczykiem.

Pragnąc ochłodzić się, skoczył do basenu portowego, gdzie prawdopodobnie wskutek skurczu mięśnia sercowego, stracił władzę i mimo pomocy jednego z marynarzy, który usiłował go ratować, zatonął. Zwłok dotąd nie znaleziono.

## Lot do stratosfery

Rapid-City (Połudn. Dakota). (PAT) Amerykański balon stratosferyczny, który miał wystartować do stratosfery dziś w południe, uległ uszkodzeniu w czasie napelniania gazem.

Mianowicie rozdarła się górna powłoka balonu, wskutek czego ułotniło się 37.500 stóp sześciennych gazu helium.

Start uległ odroczeniu. Na szczęście wypadek nie pociągnął żadnych ofiar.

## Żyd hersztem bandytów

Warszawa. (Tel. wł.) Na szosie pod Rawą Mazowiecką grasowali bandyci, których hersztem był Żyd, 23-letni Rywen Bogucki. W styczniu napadnięto na braci Nojbergów i zrabowano 700 złotych. Dopiero po długim śledzeniu udało się policji wykryć całą bandę. Oprócz Boguckiego aresztowano jeszcze Kostelewskiego i J. Kalinowskiego. Staną oni wkrótce przed sądem piotrkowskim.

## O ministra spraw wojsk.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych pojawiły się nowe kombinacje na temat przyszłego ministra spraw wojskowych. General Kasprzycki bowiem jest dotychczas tylko kierownikiem ministerstwa.

Pożłoski te wymieniają jako kandydata na to stanowisko gen. Tadeusza Piskora, który przed paru laty pełnił obowiązki szefa sztabu głównego.

## Ważne zarządzenie

Warszawa. (Tel. wł.) Władze skarbowe zarządziły, że w roku bieżącym przy udzielaniu kredytów pod zastaw zboża nie mogą być dokonywane żadne potrącenia z wyjątkiem zaległych rat.

Zarządzenie to posiada wielkie znaczenie dla rolników, którym w praktyce dotychczasowej z udzielonego kredytu pod zastaw potrącano należności skarbowe.

Obecnie urzędem skarbowym nie wolno zajmować przedmiotów, obciążonych zastawem rolniczym na pokrycie należności z tytułu podatku majątkowego, gruntowego i przemysłowego.

## Niezwykłe szczęście lotnika

Ateny. (PAT) Na lotnisku w Tańtoli koło Aten wykonywał ćwiczenia akrobatyczne porucznik pilot Carnavias z por. Colocotronisem jako obserwatorem.

Na wysokości 500 metrów pilot leciał głową w dół i nie zdolał przewrócić aparatu do normalnej pozycji. Obserwator, chcąc się uratować, skoczył z wysokości 50 metrów. Z powodu ma-

łej odległości od ziemi, spadochron nie zdążył się otworzyć i obserwator złał sobie kręgosłup i przewieziony do szpitala zmarł.

Pilot natomiast spadł wraz z aparatem na krawędź dachu, gdzie zawisł na pasie bezpieczeństwa głową w dół. Z tej pozycji wyzwolili go nadbiegli zandarmi. Samolot uległ rozbiciu.



# Filmy z wycieczki do Triestu

Powojenny Wiedeń — Szlakiem ku Alpom — Pani z pieskiem  
Bieda w Austrii — „Spritzer“ w Celowcu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Tarvisio, w lipcu.

Wiedeń!

Znamy go jako rozkoszne, miłe, czyście miasto. Znamy go jako środowisko tętniące życiem: wirtuozysty wystawy sklepowe, przelewające się tłumnie życie uliczne, dużo wesela, radości i śpiewu.

Jest wczesny ranek. Szybko opuszczamy pociąg, żeby znaleźć się na ulicy i przynajmniej chwilę spędzić w wirze miasta. Siadamy w jakiejś kawiarence no i — oczywiście — dysponujemy melanz z pianką. Zachwycamy się słynnymi rogalkami wiedeńskimi, przeglądamy jakieś pisma, obserwujemy ulicę. Nie jest to już dawny Wiedeń, radosny i beztrudny. Twarze przechodniów jakby zasnuła chmura. Ubior, zwłaszcza pań, niezwykle skromny. ruch podobny do warszawskiego, a więc niestety zbyt żywy.

Trzeba wracać. Robimy rachunek.

— Szklanka kawy, dwa rogalki, jedno masło.

— Szyling 65 groszy!

Przeliczamy momentalnie na złote, a po dodaniu napiwku, który tu ciągle — jak wogóle zresztą na południu — obowiązuje, wypada około zł 1.90. Nie można więc mówić o tanioci. Taksamo nie grzeszą nią materiały, których ceny obserwujemy w witrynach sklepowych. Jest tu drożej o jakie 10 proc. w porównaniu z Warszawą.

Pociąg zaczyna pisać się ku Alpom. Na stacjach ruch niewielki. Drogi dobre, sporo asfaltowanych, ale ruchu samochodowego nie widać. Przechodnie ubrani typowo: w krótkich do kolan majteczkach, w długich pończocach i turystycznych pantoflach.

Tutaj już żniwa. Wiele zboża leży w kopicach, a im bliżej gór, tem rzadziej spotyka się żniwiarzy. Żyta niewysokie. Nie mogą iść w porównanie z naszymi. Często są przynięcone do ziemi śnieg wskutek burz i ulew.

Zwolna ciągną olbrzymi 13-pulmowny pociąg dwie maszyny. Wszyscy jesteśmy przy oknach, aby się poić czarem Semmeringu. Mijają przed nami tunele, wiadukty, wioski górskie. Powoli zbliżamy się do przepięknego na stromem zboczu Sonnehoffu, aby wreszcie dotrzeć do Semmeringu.

Na stacji kilkunastu agentów hotelowych, przed dworcem kilkanaście dużych samochodów. Ceny od 8 szylingów wzwyż. Szukamy tej publiczności, która ma tu czerpać zdrowie i wypoczynek. Wreszcie widzimy wysiadającą jedną panią z pieskiem. Poza nią nikt więcej.

Tak, Austrija jest biedna. Widać to na każdym kroku. I nic się nie poprawia od lat. Również bardzo biednie wygląda żołnierz austriacki, stojący na straży niemal każdego wiaduktu. Może Habsburgowie, jeśli wrócą, zmienią stan rzeczy? Ale co by się stało z Schoenburgiem? Co będzie z tysiącem dzieci, rozkoszujących się dziś w wózekkach dawnym parkiem cesarskim, lub też bawiących się w piłkę na placach, po których chodzili Habsburgowie? Dziwne to uczucie dla cudzoziemca, gdy przechadza się po Schoenburgu i widzi te

niesłychaną zmianę, jaką tu wniosła wojna...

Mijamy dawne twierdze socjalistyczne, jak Muerzuschlag, Bruck nad Murą i przypominamy sobie niedawne krwawe stłumione powstanie socjalistyczne. Niebawem jesteśmy już w Karyntji. W restauracji w Celowcu sprzedaje nam „spritzer“ kelner o typowo słowiańskim wyrazie twarzy. Udaje, że zna tylko niemiecki. Ale z oczu i wyrazu twa-

rzy widać, jak go radośnie emocjonuje nasz język słowiański. Ani tu w tym Klagenfurcie, ani w Willach, słowiańskim Bielaku niema żadnych śladów, że to ziemia mieszana. Zostawiamy na uboczu rozkośne Wörthersee, przedziwne przypominające bliźniaczy jugosłowiański Bled i po krótkim czasie stajemy już u kresu Austrii, aby osiągnąć włoskiego dziś Tarvisio

Pogubiliśmy po drodze bezpośrednie wagony: Budapeszt — Wiedeń — Klagenfurt — Meran. Kiedyś to było jedno państwo, a dziś — to Węgry, to Austria, to Italia. Zgubiliśmy trzy wagony czeskie, przepelnione publicznością, ciągnące ku morzu: w jednym z nich jechała wycieczka młodzieży na wakacje na wyspy jugosłowiańskie.

H. W.

## Ofiary zabójczego klimatu Abisynji

Warszawa. (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie tu nadeszły z Krymu, do Włoch przybyły pierwsze transporty chorych żołnierzy z Erytreji i Somali. — Wśród społeczeństwa rozchodzą się zwolna przywiezione przez chorych żołnierzy wiadomości o warunkach, w jakich znajdują się wojska włoskie na ziemi afrykańskiej.

Warunki klimatyczne i proces przystosowania się do nich wymagają dłuższego czasu.

Umundurowanie europejskie żołnierzy zostało w Afryce porzucone

Żołnierze nie noszą bluz, a tylko krótkie spodnie i lekkie obuwie.

Zapotrzebowanie lekarstw i lekarzy jest wielkie.

Armja włoska angażuje lekarzy-ochotników do służby w Afryce, płacąc znaczne honoraria oraz jednorazowe kwoty na wyekwipowanie. Kontrakty są podpisywane na okres dwóch lat. Prace nad budową dróg i wodociągów w Erytreji i Somali prowadzone są na wielką skalę. Wielu żołnierzy nie może wytrzymać klimatu afrykańskiego z braku wody do picia i zapada na różne choroby. (w)

## Konszachty b. premjera egipskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Budapeszteński korespondent „Kurjera Warszawskiego“ notuje pobyt w Wiedniu b. premjera egipskiego Sidki-pasza, który bawi tam na emigracji. Pozostaje on w stałym kontakcie z pułk. japońskim, którego interesuje ogromnie sytuacja w Afryce.

Sidki-pasza i pułk. japoński porozumiewają się często z wysłannikami z

Berlina, a akcja ich zwraca się głównie przeciwko Anglii. Gdyby wybuchł zatarg między Abisynją i Włochami, a wskutek tego Anglia byłaby zmuszona na granicy Sudanu skoncentrować swoje wojska, Sidki planuje wywołać powstanie narodowe w Egipcie w imię idei panislamistycznej i hasła: „Afryka dla Afrykańczyków“.

## Znow Żyd oszustem ubezpieczeniowym

Wielka afera w Estonji w związku z pożarem fabryki „Victoria“

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tallina, władze prokuratorskie wydały ostatnio nakaz aresztowania naczelnego dyrektora położonej na wybrzeżu fabryki „Victoria“, która uległa, jak już donosiliśmy strasznemu pożarowi. W ogniu, który strawił znaczną część zakładu fabrycznego, oraz sąsiedstwa, zginęło kilka osób i kilkanaście odniosło ciężkie poparzenia. Spłonęło kilka magazynów drzewa i kompleks budynków fabrycznych.

Dyrektor naczelnny Behrman podejrzany jest o spowodowanie pożaru, celem otrzymania globalnej sumy, na którą były ubezpieczone zakłady fabryczne i składnice drzewa.

Straty, spowodowane przez pożar, wyniosły przeszło 500 milionów koron. Okazało się przytem, że dotychczas wszystkie fabryki, którei zarządzał naczelnny dyrektor „Viktoria“ Behrman, jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności

padaly ofiarą płomieni. Wydało to się podejrzanem towarzystwom ubezpieczeniowym, zainteresowanym w spłacie sumy ubezpieczeniowej.

Zawiadomiona prokuratura rozpoczęła śledztwo nietylko w sprawie ostatniego pożaru, ale i również w sprawie dawnych pożarów fabryk, jakimi zarządzał Behrman. Żyd estoński. W stolicy po ujawnieniu tych podejrzeń zawrzało jak w ulu. Oburzenie skierowało się przeciwko żydowskiemu niesumiennemu dyrektorowi. Za naczyń należy, że w 90 procentach handel drzewny w Estonji znajduje się w rękach żydowskich.

## Porażenia słoneczne

Nowy Jork. (PAT.) Wskutek porażenia słonecznego, wywołanego przez upały, zmarły wczoraj w Stanach Zjednoczonych 63 osoby.

## Aresztowanie akademików

Warszawa. (Tel. wł.) Pod zarzutem należenia do tajnej organizacji O. N. R. został aresztowany b. prezes Bratniej Pomocy W. S. H. Wiktor Martini oraz student uniwersytetu warszawskiego Józef Banaś. (w)

## Nowa linja morska

Warszawa. (Tel. wł.) W sierpniu będzie uruchomiona bezpośrednia linja okrętowa między portami polskimi, a portami Kuby, Meksyku i Stanów Zjednoczonych.

Linja obsługiwana będzie przez jeden statek niemiecki, przyczem załadunek towarów odbywać się będzie w Gdyni między 15 a 20 każdego miesiąca. (w)

## Wizy dla emigrantów

Warszawa. (Tel. wł.) Od 16 b. m. obejmie urządzenie inspektor emigracyjny z Kanady. Wraz z nim przybędzie także lekarz urzędowy. Inspektor będzie decydował o wydawaniu wiz emigrantom po uprzednim zbadaniu ich lekarskiem. (w)

## Zawiercie — Kozłów

Warszawa. (Tel. wł.) W lecie podjęta będzie budowa nowej linii kolejowej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Będzie to linja z Zawiercia do Kozłowa. (w)

## Dożywotnia dyskwalifikacja

Warszawa. (PAT.) Jak podawaliśmy, na meczu bokserskim w Lublinie niej. Norbert Radke z klubu sportowego Plage-Laśkiewicz uderzył w twarz sędziego ringowego za to, że zwrócił on zawodnikowi uwagę na faul.

Polski Zw. Bokserski ukarał Radkego dożywotnią dyskwalifikacją. Zarząd P. Z. B. postanowił rozciągnąć tę sankcję w stosunku do wymienionego zawodnika na wszystkie związki sportowe w Polsce.

## Pożar w „Redenie“

Warszawa. (Tel. wł.) Do Zagłębia Dąbrowskiego udaje się specjalna komisja ministerjalna, która zbada przyczyny unieruchomienia kopalni „Reden“ i odbędzie konferencję z właścicielami kopalni.

Związki górnicze wystąpiły do ministerjum opieki społecznej o przyjęcie z pomocą robotnikom, którzy utracili pracę wobec zamknięcia kopalni. (w)

## Na tropie bandyty

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek zrana przodownik policji Napartowicz idąc ulicą Mokotowską, spotkał głównego mordercę z Radości Wacława Bądzińskiego. Kiedy przodownik chciał go aresztować, Bądziński błyskawicznie wy dobył rewolwer i strzelił do policjanta. Na szczęście kula tylko lekko zraniła przodownika w rękę.

Po strzale morderca zbiegł.

Ranny przodownik udał się do komisariatu, gdzie złożył meldunek i gdzie mu zaopatrzone rany. Natychmiast na ulicach Warszawy urządzono obławę na mordercę, który już od dwóch tygodni jest postrachem okolic w Warszawie. (w)

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

14)

— Jaktó! — wrzasnął Stefan, gdy po raz pierwszy spotkał się z taką propozycją. — To ja mam panu płacić honorarium, a nie naodwrot?!

— Naodwrot bywało przed kryzysem. Pan jest debiutantem, proszę o tem nie zapominać! Gdybyż jeszcze pańskie „arcydzieło“ było drukowane w odcinku czasopiśmie i podobało się czytelnikom, gdyby jedno z tych pism oddało nam do dyspozycji matryce, ha, wtedy... może... ewentualnie zarzykowalibyśmy książkowe wydanie pańskiej powieści bez dopłaty.

Postanowił więc Stefan umieścić swą powieść w odcinku feljetonowym któregoś z czasopiśmie. Dzieje jego pielgrzymek w redakcjach streści się później, narazie wystarczy powiedzieć, że ani pierwszej, ani drugiej powieści nie zdołał uplasować nigdzie. Widoki były,

owszem, tylko... tylko znowu zabrakło owych pasów ratunkowych.

— Nic nie wskóram, bo nie mam protegi i mieć jej nie będę, — powiedział raz ze smutkiem do Leona Naltaza.

— Więc przynajmniej udawaj, że ja masz, — odparł tamten. — Rób pewna siebie minę, jak gdybyś miał portfel wypchany stówkami! Bujaj, że twoje powieści są już tłumaczone na obce języki i zgarniasz za to bajeczne honoraria! Ze „Gaugmont“ zamówił u ciebie scenariusz! Nie jęcz, nie stękaj, żeś w nędzy, bo nędzarzami wasz kapitalistyczny światek gardzi i pomiata. Choć nie masz na bilet tramwajowy, radź się znajomych snobów, jakiej marki auto masz kupić! Klaniaj się z poufałym uśmiechem wszystkim dygnitarzom; odkłaniaj się napewno, bo żaden z nich nie zdoła zapamiętać ani połowy swoich znajomych a ci, co zauważa wasze wzajemne ukłony, nabiorą respektu dla ciebie! Wtedy siaki taki nie każe ci godzinami sterczeć w poczekalni, nie odwali ci powieści z pogardliwą miną. Pisuj listy z podróży, i...

— Z podróży, dobry sobie! Ja na chleb często nie mam, a ty...

— Nie przerywaj mi, frajerze, słu-

chaj, ucz się. Kto mówi, że masz wyjechać naprawdę. Siedź w domu przez dwa tygodnie, weź kilka kwarców i potem opowiadaj, że opaliłeś się w Egipcie, którego cuda właśnie chciałbyś opisać. Albo zaproponuj im opis połowania u „Bubisia“ Zamojskiego, gdzie hiszpańska infantka, seniora donia Margaryna i „Kizia“ Radziwiłłówna, omal nie pobiły się o ciebie...

— Oszalałeś! Dopierobym się ośmięszyl.

— Owszem, jeśli chodzi o ludzi mojego pokroju. Lecz tobie przecież nie zależy na mojej, na naszej opinii. Ty chcesz zrobić karierę, chcesz najeżdżać do „górnym“ dziesięciu tysięcy! Chcesz należeć, tylko brak ci legitymacji. Nie jesteś członkiem ani rodowej arystokracji, ani finansowej...

— Jest jeszcze arystokracja umysłowa!

— Jest. Abstrahuję od tego, że prawdziwi arystokraci ducha trzymają się z dala od tej klikki. Powiedziałem, jest. Ty, jako literat mógłbyś wejść do klikki, ale sęk w tem, iż jesteś literatem zupełnie nieznanym. Nie posiadasz firmy! Próbowaleś ja posiadać uczciwą drogą i co wskóraleś? Nic! Spróbuj więc teraz innej drogi, drogi bluffu!

Zanieś swój talent pisarski i kunszt łgania (tę umiejętność musisz sobie wreszcie przyswoić) zanieś je na giełdę snobizmu. Graj na hossę, kłani, rycz, krzycz, staraj się wrzaskiem autoreklamy zagłuszyć konkurentów... I pamiętaj, że życie takich, jak ty, nie różni się niczem od gry w pokera; najwięcej wygrywa ten, kto najlepiej uprawia bluff!

Stefan Radko długo w duchu przeżuwał tę rozmowę. Rozmowę? Nie, to był monolog Leona, który z najważniejszą miną kpił sobie w najlepsze. Fakt, że Stefan wogóle nie podjął dyskusji, świadczy dobitnie, jak bardzo był rozgoryczony swymi niepowodzeniami, swoim pechem! Nie tedy dziwnego, że w końcu postanowił załuffować na próbę i właśnie Radziwiał — miał -wój debiut. Wybrał „Bal Praszy“ przed-wszystkiem dlatego, by poradzić z Butewskim nareszcie w innych warunkach, niż bywało dotychczas. No, tutaj, na neutralnym gruncie ten zarozumiały „król prawdy“ nie będzie co mógł chyba potraktować tak, jak u siebie w redakcji.

— Bardzo rozmowny nie jesteś, — zauważyła Mariola z przekasem. — nie wiem, czy w ciągu tych dwóch godzin powiedziałeś do mnie choćby dziesięć zdań. (C d n.)



# Obrady dziennikarzy wielkopolskich

**Red. Bohdan Jarochowski po raz ósmy prezesem Syndykatu — Mianowanie ks. protonotarjusza Kłosa członkiem honorowym**

Wczoraj odbyło się walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich w salach Kola Towarzystwa i było szczegółowo obrazowaniem rocznej działalności zarządu. Przedmiotem ożywionej dyskusji była m. i. sprawa zamierzonej wystawy prasy i dziennikarstwa poznańskiego, której organizacja natrafia na trudności, lecz postępuje wciąż naprzód. Wysoki poziom obrad w harmonijnej dyskusji, jednomyślny wybór członków zarządu w składzie, wysuniętym przez zarząd, świadczyły o głębokim zrozumieniu spraw organizacyjnych i zawodowych przez zorganizowanych dziennikarzy poznańskich.

Obrady zajął prezes red. B. Jarochowski, podając na wstępie do wiadomości, że zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wlkp dla uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego ofiarował 100 zł na fundusz budowy Domu Żołnierza Polskiego w Poznaniu. Zmarłych w roku sprawozdawczym członków śp. inż. Okoniewskiego i śp. red. Michała Majerskiego, długoletniego członka Syndykatu oraz b. prezesa Syndykatu Dziennikarzy na Pomorzu uczcił następnie przewodniczący gorącym wspomnieniem. Przewodnictwo obrad powierzono p. red. Cz. Kędzierskiemu, a do pióra powołano p. red. B. Danielewskiego.

Imieniem zarządu składał wyczerpujące sprawozdanie z działalności rocznej p. red. Jarochowski, przedstawiając w zastępstwie nieobecnego skarbnika p. red. Ujmy referat w sprawie wykonania zeszłorocznego budżetu, oraz preliminarz na rok następny. Praca zarządu wybiegała poza teren Wielkopolski, wskutek stałego udziału Syndykatu w obradach zarządu głównego przez delegatów, którymi byli pp.: red. Jarochowski i red. Kędzierski. Do zagadnień, załatwianych zbiorowo z zarządem głównym, należą liczne sprawy zawodowe i organizacyjne, z których wymienić należy choćby debaty nad statutem, obrady ze Związkiem Wydawców Polskich, kwestję utworzenia zapomogowej kasy pośmiertnej i zabiegów podejmowanych przeciw wdzieraniu się do zawodu dziennikarskiego niepowołanych osobników, szargających dobre imię zawodowego dziennikarza. Wskazywał ustęp swego przemówienia poświęcił sprawozdawca znajdującą się od dłuższego czasu w organizacji wystawie prasy poznańskiej.

W ożywionej dyskusji przemawiali pp. red.: Tranda, Gerżabek, Zakowski, Gutsche, Herniczek, Kaźmierczak, Werner i Paczkowski.

Jednomyślnie przyjęto wniosek, zre-

ferowany przez p. red. Trandę, o pokwitowanie dla skarbnika i wyrażono uznanie dla całorocznej pracy zarządu.

Na wniosek red. Herniczka, uzupełniony przez red. Zakowskiego i red. Kędzierskiego, utworzono specjalną komisję celem zorganizowania wystawy prasowej.

Przy Syndykacie utworzono dzięki ofiarności członka zarządu, p. red. Kędzierskiego, zaczątek biblioteki, której uruchomienie niebawem nastąpi.

Jednomyślny oddźwięk zgromadzonych znalazła następnie sprawa zamianowania członkiem honorowym ks. protonotarjusza Kłosa, obchodzącego w roku bieżącym czterdziestolecie pracy publicystycznej i dziennikarskiej. Obok senjora dziennikarzy wielkopolskich, red. D. Królikowskie-

go, ks. prałat Kłos jest drugim członkiem hon. Syndykatu.

Wybór zarządu nastąpił przez aklamację w myśl propozycji wysuniętej przez zarząd. Prezesem wybrano po raz ósmy z rzędu red. B. Jarochowskiego („Kurjer Poznański“), wiceprezesem red. Wernera („Dziennik Poznański“), sekretarzem red. Kędzierskiego („Kurjer Poznański“), skarbnikiem red. Ujmę („Kurjer Poznański“); jako członkowie weszli do zarządu pp.: red. Kisielewski („Te-cza“), red. Nawrocki („Ilustracja Polska“) i red. Zakowski („Agencja Wschodnia“).

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: red. Trandę (Polska Ag. Telegr. „Pat“), red. Jana Marwe-ga („Kurjer Warszawski“) i red. dr. Chelminowski („Kurjer Poznański“).

W sądzie koleżeńskim z wyborów skład jest następujący: red. Herniczek („Kurjer Poznański“), red. Gutsche red. Śmigiełski („I K C.“), red. Powidz-k i red. Adam Piotrowski, obaj z „Ore-downika“. (kl)

„Stomil“. Mimo, że na brzegu znajdowały się całe gromady ludzi, pierwszy zauważył tonącego pewien mężczyzna, znajdujący się na przeciwległej stronie, w pobliżu zabudowań fabryki „Sieburg“. Zmobilizowano natychmiastową akcją ratowniczą i wylowiono tonącego w chwili, gdy nadjeżdżało już zaalarmowane pogotowie ratunkowe (66-66). Po zaaplikowaniu odpowiednich środków ratowniczych przez lekarza pogotowia, p. Rybarczyka można było odstawić do domu, w stanie zadawajającym. (kl)

— Straż pożarna wzywano wczoraj na Rynek Św. Łazarza 14, gdyż zapaliła się tam szopa. Niegroźny ogień stłumiła straż sikkawą ręczną. — Wieczorem alarmowano straż na Chwałszewo 38-40 z powodu pęknięcia rury na chodniku. (kl)

— Dziecko wpadło pod wóz. 6-letni Henryk Kolański z Ławicy bawił w gościnie u swej ciotki przy ul. Berwińskiego. Aby udać się do Parku Wilsona, wybiegł na jezdnię wprost pod nadjeżdżający wóz ciężarowy, wpadając pod koła. Do strasznie zmasakrowanego dziecka, brojącego obficie krwią, przywołano pogotowie ratunkowe (66-66). Lekarz dokonał prów. zorycznego opatrunku, stwierdzając kilkakrotne złamanie i zmiążdżenie prawej ręki do łokcia oraz lewej dłoni. Nieszczęśliwe dziecko przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (kl)

KINOTEATR „SŁOŃCE“ KINOTEATR  
 Dziś, w sobotę, dnia 13 lipca b. r. wielka Premiera  
 Głośne arcydzieło film. wytw. „Metro Goldwyn-Mayer“ realizacji Jacka Conway'a  
**STWORZONA DO CAŁOWANIA**  
 W rolach głównych:  
**JEAN HARLOW FRANCHOT TONE**  
**LIONEL BARRYMORE LEWIS STONE**  
**Najnowsza kreacja JEAN HARLOW!**  
 Niezwykle interesująca akcja! Koncertowa era! Olśniewająca wystawa!  
 Humor! Werwa! Sentyment! Temperament!  
 Sala specjalnie chłodzona! portj. 2325  
 „Słońce“ dla wszystkich!!! Wszyscy do „Słońca“!!!

## SPORT

### Piłka wodna

**Drugą dzień mistrzostw okręgowych klasy A przyniosł następujące wyniki:**  
 „Unja“ i „PTP“ 3:2 (1:2). „Unja“ wystąpiła wzmocniona Widermańskim w bramce, była drużyną lepszą taktycznie, ustępowała jednak „PTP“ w szybkości. Bramki dla zwycięzców uzyskali Kolański dwie oraz Kubiak. Dla „PTP“ bramki strzelili bracia Kwiatkowsy. Sędziował p. Richter.  
 „Sokol“ i „Warta“ 3:2 (1:2). Gra żywa i ciekawa zakończyła się zwycięstwem Sokolów, dla których bramki zdobył Durski dwie oraz Potocki. Obie bramki dla zielonych strzelił Hadyński. Sędzia p. Matczyński.  
 „AZS“ i „HCP“ 2:1 (1:1). U pokonanych ofiarą gra wyróżniał się Lisewski, który jednak nie mógł sam nie osiągnąć. Jedyną bramką jest jego dziełem. Dla „AZS“ oba punkty zdobył Cendlak. Sędziował p. Richter.  
 W punktacji na pierwszym miejscu dzięki lepszymu stosunkowi bramek (3:2) znajduje się „AZS“ z równą ilością punktów z „Unją“ i „Sokolem“ po 3 punkty (7:6). Dalsze miejsca zajmują: 4. „Warta“ 2 p. (5:4), 5. „PTP“, 1 p. (3:4), 6. „HCP“ 0 p. (2:5).

Następne trzy spotkania odbędą się w poniedziałek o godz. 18 na pływalni miejskiej między drużynami: „PTP“ i „Sokol“, „Warta“ i „AZS“ oraz „Unja“ i „HCP“. (wz)

### Lekka atletyka

**Kucharski w Londynie.** W piątek rozpoczęli się lekkoatletyczne mistrzostwa Anglii. Kucharski startował w biegu na 880 jardów, zajmując drugie miejsce w swoim przedbiegu.

Ogółem odbyły się cztery przedbiegi. Do finału weszli zwycięzcy przedbiegów i dodatkowo dwaj zawodnicy z pozostałych, którzy uzyskali najlepsze wyniki. W grupie Kucharskiego zwycięzca Anglik Powell osiągnął czas 1:57.1. Czas Polaka wynosił 1:57.2. Kucharski został weliminowany, gdyż w trzeciej grupie trzej zawodnicy mieli czasy lepsze od niego. (Pat.)

### Tennis

**Sukces Jędrzejowskiej.** W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo środkowej Anglii w Birmingham Jędrzejowska pokonała Angielkę Wright 9:7, 6:0, kwalifikując się do ćwierćfinału. (Pat.)

**Nasi tenniści w Rumunii.** W piątek rozpoczął się w Bukareszcie międzynarodowy turniej z udziałem trzech polskich rakiet. Tarłowski wygrał z Todorowskim 6:1, 6:1. Witman wszedł do ćwierćfinału walkowerem. Volkmer - Jacobsen pokonała Socolescu 6:2, 6:1. (Pat.)

### Kawę na ławę



W Spale odbywa się dziwne zebranie: Zjazd kilku tysięcy harcerzy — Tytu młodzieńców, co ani nie palą, Ani nie piją! — aż trudno uwierzyć...

I z czym porównać można człowieka, Który w dwójakiej abstynencji żyje? Chyba z zegarem! Harcerz jest jak zegar: Nie pali, nie pije — a chodzi i bije.

ARTUR MARJA.

## Kobieta, która zbierała — śmiecie

Cztery pokoje zavalone po sufit wszelakiego rodzaju rupieciami i resztkami

Przy ul. Strzałowej 6 na I piętrze zajmuje trzy pokoje i kuchnię 63-letnia Rozalja Lubczyńska, zatrudniona w charakterze posługaczki w sądzie grodzkim w Poznaniu.

Stara panna od szeregu lat cierpiała na osobliwe żdziwaczenie. Wracając z pracy, odwiedzała zwykle położone po drodze śmietniki, skąd zabierała na rozmaite rupiecie, które skrzętnie magazynowała w swoim mieszkaniu. Gospodarz nie interesował się zbyt swoją lokatorką, gdyż regularnie płaciła czynsz w wysokości 52 zł miesięcznie.

W ostatnich dniach sąsiedzi Lubczyńskiej nie mogli wytrzymać z powodu straszego zaduchu, który wydobywał się z jej mieszkania.

Wezwano policję i wkroczone do mieszkania. Wszystkie ubikacje po sufit były dosłownie zavalone najrozmaitszymi rupieciami. Wśród tych gór śmiecia od pokoju do pokoju wiodły wydeptane przez starą pannę ścieżki. Wśród okropnego odoru gnijących kartofli i ogórków uwijała się chuda postać lokatorki.

Za olbrzymiami, sięgającymi pułapu górami śmiecia, znajdowała się jedyna towarzysząca samotnej panny — kura. W tem osobliwym mieszkaniu zagnieżdżyły się w olbrzymich ilościach pajaki. Przy asyście policji przystąpiono do

przymusowego oczyszczenia mieszkania. Z pierwszego piętra drewniana rynna poczęto spuszczać śmiecie do stojącego na dole wozu. Czego tam nie było! 18 starych, popsutych wiader paki, paczki, kosze, olbrzymie kłocę drzewa, zniszczone kapelusze, garnki, żelazo, stare książki, stopy akt sądowych itp.

Z samej kuchni wywieziono kilka wozów rupieci, które odstawiono do miejskiej spalarni. Akcja oczyszczenia potrwa kilka dni.

Wokoło osobliwego mieszkania gromadzą się tłumy ciekawych. Policja utrzymuje porządek.

Sąsiedzi posługaczki opowiadają, że zwykle wracała z pracy wieczorem, niosąc zawsze coś w koszyku pod pachą. Zbierane przez lata całe odpadki urosły w olbrzymie stopy. W czterech ubikacjach znajduje się osobliwe muzeum. Niema rzeczy, któreby tam nie znalazło w szczałkowym jej stanie. Są nawet kosze po imiennowych kwiatkach, strzępy banknotów i zielone pióra do kapeluszy.

Nad całym muzeum panuje straszna atmosfera i dziwić się należy, że stara panna ze swoją kurą w niej wytrzymała. (k)

### Siedmioletni zabójca

Radom. (Tel. wł.) W pow. ilżec-kim wydarzył się wstrząsający wypadek. 7-letni Jan Wojtaszek podczas zabawy nożem zranił śmiertelnie 8-letniego Jana Wójcika.

Tło tragicznego wypadku przedstawia się następująco: W przeddzień zabójstwa Wojtaszek pokłócił się z rówieśnikiem przy zabawie o piasek.

Następnego dnia uzbroidł się w nóż harcerski i zagroził Wójcikowi śmiercią. Gdy Wójcik z przerażliwym krzykiem usiłował zbiec, młodociany zabójca dopadł go i ciosem noża w okolicę prawego płuca spowodował śmierć chłopca.

### Wiadomości potoczne

— Wyratowanie tonącego. Pod Staroleką jeden z kąpiących się w Warcie, 24-letni Kazimierz Rybarczyk, robotnik z Dębca, począł w pewnej chwili tonąć w pobliżu fabryki wyrobów gumowych

**Lipiec**  
**13**  
**SOBOTA**

**Kalendarz rzym. kat.**  
 Sobota: Matczrzaty p. Eugenii b  
 Niedziela: Bonawentury dr.

**Kalendarz słowiański**  
 Sobota: Ra i miły  
 Niedziela: D. Brogoeta

**Słońca:** wschód 3.44  
 zachód 20.11  
 Długość dnia 15 g 27 min  
 Księżycy: wschód 13.10 zachód 0.20  
 Faza: 3 dzień przed pełnią

**Pogrzeby**  
 Dziś: Śp. Władysława Danielewskiego o godz. 16 z Przytuliska na Śródcę.

**TEATRY:**  
 Teatr Polski: Dziś — „Pan Brottonneau“  
 Teatr Nowy: Dziś — „Kłopot z papa“ — występ A. Fertnera.  
 Teatr Letni (Ogród Zoologiczny): Dziś — nieczynny.

## Tragiczny etap biegu dokoła Francji

W górach kolo Grenoble jeden kolarz zabił się, a dwóch jest rannych

Paryż (PAT). Górską trasę wyścigu „Tour de France“ była bardzo ciężka do przebycia i zaznaczyła się szeregiem bardzo poważnych wypadków.

Jeden z najlepszych kolarzy francuskich Magne spadł i doznał tak ciężkich obrażeń, że musiał się wycofać z biegu.

Drugi kolarz Włoch Vignoli przy upadku złamał obojczyk i umieszczony został w szpitalu.

Kolarza hiszpańskiego Cepeda znaleziono ze strząskaną czaszką. Stan jego jest beznadziejny.

był Włoch Camuso w czasie 7:33.13. Ogółem z 93 kolarzy, którzy wyruszyli z Paryża pozostało 60, 33 odpadło w drodze.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Belg Maes w czasie 48:36:37 przed Włochem Bergamaschi i Włochem Morelli.

W klasyfikacji międzynarodowej pierwsze miejsce zajmują obecnie Włochy w czasie 146:32:12, 2) Belgja — 146:40—44 i 3) dopiero Francja 147:23:16.

Niemcy są na czwartym miejscu Hiszpanja na piątym.



## Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT.) Stan pogody w Polsce 12 bm. o godz. 14.

W dniu wczorajszym w Poznańskim i na Pomorzu trwała pogoda słoneczna i ciepła, w pozostałych okolicach przeważało większe zachmurzenie. W środkowych okolicach kraju na Mazowszu i w Lubelskiem, przeszły dość krótkie, choć ulewne deszcze. Obfite deszcze, jakie notowano na wschodzie w ciągu ostatnich dni, wywołane zostały napływającymi wciąż masami powietrza polarno-morskiego z północy, będącego w stanie równowagi chwiejnej.

Temperatura o godz. 14 wynosiła 25 st. w Poznaniu, 24 st. w Bydgoszczy, 22 st. w Łodzi, 21 st. w Krakowie, 20 st. w Warszawie i Kielcach, 18 st. w Wilnie, Pińsku i Łucku i 17 st. w Lublinie i Lwowie.

W krajach Europy środkowej i południowej było pogodnie i ciepło. Paryż 32 st., Marsylja 29, Strasburg 31, Berlin 28, Praga 26, Budapeszt 27, Genua 29, Rzym 31.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 13 lipca:

Małopolska wraz z Pokuciem zachmurzenie zmienne i zanikające deszcze. Dość chłodno. Słabe wiatry północne. Pozostałe okolice: Deszcz pogodnie przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Ciepło, słabe wiatry północne lub cisza. Skłonność do przelotnych miejscowych opadów.

## Piłat policjantem

Katowice. (PAT.) Mistrz polski wagi ciężkiej Piłat wstąpił do policji wojewódzkiej na Śląsku.

W związku z tem Piłat został członkiem Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach.

## Zwycięstwo „Korsarza“

Gdańsk. (PAT.) W drugim dniu regat morskich w klasie B na 18 mil morskich zwyciężył polski jacht „Korsarz“ (Polski Klub Morski w Gdańsku), zajmując pierwsze miejsce w czasie 3:33,45. Drużnię miejsce zajął jacht „Hela“ gdańskiego zjednoczenia żeglarskiego.

Z powodu wysokiej fali pozostałe biegi mają się odbyć pod Piławą podczas t. zw. tygodnia wschodniego.

## Zawody konne

Berlin. (PAT.) W Doeberitz rozpoczęły się międzynarodowe zawody hippiczne w wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

Zgłosiło się 35 jeźdźców z Niemiec, Polski, Bułgarii, Danii, Francji, Holandji, Włoch, Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Po pierwszym dniu prowadzi „Nurmi“ pod krt. Stubben-dorffem 90 pkt. 2) „Fasan“ pod Ploetzem 92,5 pkt., 3) „Espoir“ pod Kahnem (Holandia) 93,6 pkt.

# O prymat narodów w tenisie

W pierwszym dniu w finale strefy europejskiej Czechosłowacja i Niemcy mają po jednym punkcie

Praga. (Tel. wł.) Finałowe spotkanie w strefie europejskiej z cyklu rozgrywek o puchar Davisa wywołało ogromne zainteresowanie, gromadząc ponad 6 tysięcy publiczności dokola kortu, na którym toczyły się walki. Już z losowania można było spodziewać się, że w tym dniu nie zdecyduje się, kto zwycięży, gdyż nie spotykali się ze sobą czolewicy zawodnicy obu zespołów. Wygrali oni swoje mecze i rezultat brzmi 1:1. Jednak można wyciągnąć już pewne wnioski: tenisiści niemieccy są w lepszej formie, niż Czesi i dlatego bodaj, że liczyć się trzeba z ich wygraną.

Na pierwszy ogień poszli Menzel (Cz) i Henkel (N). Niemiec dzielnie stawiał czoło swemu groźnemu przeciwnikowi, męczył go umiejętnie plasowanymi piłkami, zdobywając sporo punktów doskonałymi serwisami, górując ponadto dużą ruchliwością i ofiarnością. Pierwszego seta wygrał Menzel dopiero po walce 7:5, drugiego natomiast zdobył znacznie łatwiej, gdyż 6:1, przyczem widać było, że Henkel oszczędza się. W trzecim secie toczy się zacięta walka o każdą piłkę i w rezultacie przy stanie 4:4 Niemiec zdobywa dwa gemy, oraz seta. Po pauzie dla odmiany Menzel oszczędza się, oddając tego seta dosyć łatwo, gdyż 2:6. W decydującym Czech, po pierwotnym stanie 1:1, prowadzi już 4:1, lecz Henkel nie daje za wygraną, walczy zaciekle o każdą piłkę i w rezultacie wyrównuje 4:4. Tu wszakże Menzel rozpoczyna finisz. Obaj są bardzo wyczerpani, do czego przyczynia się niewątpliwie ogromny upał. Czech wywalcza gema ze swego serwisu; później przy serwisie Henkla dociąga do 40:15. Pierwszego „meczboła“ Niemiec ratuje, lecz przy

drugim kapituluje. Ostateczny wynik dla Menzla 7:5, 6:1, 4:6, 2:6, 6:4. Henkel wykazał, że jego zwycięstwa nad Australijczykami oraz zacięta walka z Borotra nie były rzeczami przypadkowymi. W przyszłości może on odegrać bardzo poważną rolę w tenisie światowym.

Spotkanie Cramm (N) i Caska (Cz) było raczej formalnością. Cramm górował zdecydowanie i robił co chciał ze swym przeciwnikiem, który przechodzi widocznie teraz spadek formy, albo — co prawdopodobniejsze — zbyt szybko wysunął się na czoło. Ostateczny rezultat dla Cramma 6:2, 6:4, 6:2.

Dziś o godz. 15,30 — podwójna Nawet w razie zwycięstwa Czechów liczyć się wypada z wygraną w ostatnim dniu Niemców w obu spotkaniach, a temsamem — z wywaleniem przez nich prawa do zmierzania się z Ameryką w spotkaniu międzystrefowym.

## Nowy rekord lotniczy

Burbank. (PAT.) Lotniczka amerykańska Laura Ingalls pobiła rekord światowy lotu transkontynentalnego bez lądowania, przybywszy w 18 godzin 20 minut 3000 mil. Dotychczasowy rekord należał do Amelji Earshard.

## Tam, gdzie ziemia drży

Tokio. (PAT.) W okręgu Szizuoko odczuło ponowne wstrząsy podziemne.

Ludność w panice opuściła swe domy, spędzając noc pod gołym niebem. Dotychczas nie stwierdzono czy były ofiary w ludziach.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ wyświetla „Dwie sieroty“. Bardzo to już dawno, może przed 14 czy 15 laty, bywalcy tłoczyli się przy kasie jednego z większych kin poznańskich, by oglądać ówczesny amerykański superszlagier „Dwie sieroty“. Rola tytułowe grały wówczas siostry Dorota i Liljana Girsh, dziś już t. zw. „zapomniane twarze filmu“. Kiedy Liljana Gish jako niewidoma sierotka płakała prawdziwymi łzami, a orkiestra grała jakąś rzewną melodię, widzownia, a dla ścisłości należy powiedzieć jej piękniejsza połowa, była szczerze wzruszona. Film ten był wielkim sukcesem reżysera D. W. Griffitha i siostr Gish. Dziś te same historie oglądamy jako dźwiękowiec, realizowany przez francuskiego reżysera Maurice Tourneur'a i zagrany przez aktorów francuskich Mocnych, melodramatycznych sytuacji w scenariuszu nie brak. Kto lubi takie efekty i sytuacje, jakby wzięte z jakiegoś „Żyda, wiecznego tułacza“ Sue'go, ten będzie zadowolony. Dużo jest tu ludzi przewrotnych, demonicznych, a z drugiej strony szlachetnych, uciśnionych, odważnych, dobrych. Oczywiście sprawiedliwość musi triumfować,

więc szlachetni, uciśnieni zwyciężą. — Reżyserja — bardzo staranna. Pyszna jest Yretta Guilbert w roli matki Frochard, Rosine Derean i René Saint-Cyr w rolach tytułowych prezentują się miło. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda“ wyświetla „Rzymskie skandale“. Nic się na świecie nie zmieniło przez 2000 lat. Ta sama korpucja i łapownictwo, jakie panuje dziś w amerykańskim Piktowie, było kiedyś w Rzymie. Dla tego nie warto mówić o dawnych dobrych czasach. Historyjkę tę opowiedziano nam z humorem, dano jej świetną oprawę (dziesiątki przesłanych statystek) i dobrą obsadę aktorską z sympatycznie błaznującym Eddie Cantorem na czele. (Sza)

Kino „Gwiazda“ wyświetla „Świat się śmieje“, oryginalną rosyjską komedię muzyczną, reżyserji Aleksandrowa. Jest to jeden z tych filmów, które warto widzieć dla jego oryginalności. Nieszablonowy, całkiem odmienny od wszystkiego, co przychodzi do nas z Wiednia, Berlina, Paryża i Hollywoodu. Ta oryginalność przejawia się również i w części muzycznej, która jest na bardzo wysokim poziomie. (Sza)

Kino „Moje“ wyświetla film pod tyt. „Zwycięzca“. Jest to jedna z dawniejszych komedij muzycznych. Wszakże ze względu na swoją wysoką wartość zasługuje na wznowienie. Treścią jej jest historia pewnego biednego urzędnika, który dzięki odwadze zwycięża, bo zdobywa rączkę ślicznej milionerki. Całość opowiedziano ślicznie, z humorem i rozmachem, przy akompaniamencie ładnych melodij. Miljonerkę gra piękna Katy de Nagy. (Sza)

Kino „Sifinks“ wyświetla „Jej wyśokość caluje“. Miła, wesola o melodyjnej muzyce komedijka. Jak często w operetkach, jest jakieś udzielné księstwo, któremu rządzi osiemioletni władca, jest księżniczka krwi, przystojny porucznik, wybraniec serca księżniczki, groteskowy premjer i detektyw. Między księżniczką i porucznikiem musi być oczywiście dużo nieporozumień, których koniec zgadnąć nie trudno. Księżniczką jest Janet Gaynor, porucznikiem — przystojny Jean Murat. (Sza)

Kino „Świt“ wyświetla „J. F. 1 nie odpowiada“. Treścią filmu jest historia gigantycznego przedsięwzięcia, a mianowicie wysp pływających, jako stacji lotniczych na oceanie Atlantyckim między Europą i Ameryką. W akcji nie brak i romantycznego wątku. Raczej jednak wartościowsze i ciekawsze są pyszne zdjęcia, przedstawiające szczegółowy budowy wyspy. W rolach głównych Charles Boyer (Elisson), Jean Murat (Droste) i Daniela Parola (Nora). (Sza)

## TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 12. 7. 1935 r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Spędzono: buhajów 3, krów 32, świń 266, prosiąt 82, cieląt 190, owiec 12, razem 585 zwierząt.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 7. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.25	89.48	89.02
Berlin	212.90	213.90	211.90
Amsterdam	360.15	361.05	359.25
London	26.21	26.34	26.08
Nowy Jork	5.28 7/8	5.31 7/8	5.25 7/8
Nowy Jork kabel	5.29	5.32	5.26
Paryż	34.98	35.07	34.89
Praga	22.08	22.13	22.03
Sztokholm	135.20	135.85	134.55
Szwajcaria	173.15	173.50	172.72
Włochy	43.60	43.72	43.48

Ten'ercja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	43 =
5% poz. konwersyjna	67.50
6% poz. dolarowa	83.13
4% poz. premj. dol.	52.40
7% poz. stabilizacyjna	66.63

Tendencja mocniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	90.50
Węgiew	11.75
Starachowice	34.50
Haberbusch	36.50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówekowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówekowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t d = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotę i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 7 SPRZEDAŻE

Urządzenie kolonjalki

tanio. Rocławski. Dworzec Towarowy brama druga. zdg 19 547

Motory

Perkun leżący 60 koni. Wolfa stojący 40 koni. Wolfa stojący 60 koni. Na ropę tanio sprzedamy. — Sobanski Szafarkiewicz. Poznań. Wenecjańska 6. zdg 20 090

Meble

najtaniej poleca

Baranowski

Poznań, Podgórska 13. Pz 3227/8

Kolonjalka

dobrze prosperująca z mieszkaniem sprzedam korzystnie. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 19 441

Motocykl

„Calthorpe“ 500 cm sportowy 1932. Cukiernia 27 Grudnia 1 — godz. 5—6. zdg 19 890

### Dubeltówkę

ejektorke 12 prawie nowa sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 19 892

Fortepian

zagraniczny 300. — Pierackiego 19 m. 6. zdg 19 908

Szyby antyczne

włoski i niemiecki tanio sprzedam. Pierackiego 14 m. 5. zdg 20 177

Skład

pieczywa dużym mieszkaniem. — Adres Kurjer Pozn. zdg 20 179

Skład

kolonjalny towar. magiel. mieszkanie sprzedam spowodu choroby. Wskaże Kurjer Poznański zdg 20 181

Skład

towarów krótkich z przyległym dużym pokojem przy ruchliwej ulicy w Poznaniu sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 094

### Restauracje

bezkonkurencyjna, mieszkaniem, salka sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 126

Sypialkę

gabinet. Kraszewskiego 9b — 5. zdg 20 129

Meble

używane tanie sprzedam. Roman-Szymańskiego 5. m. 5. zdg 20 027

### 15. POKOJE UMEBL

Frontowy

Wielkie Garbary 23a — 10. zdg 19 068

Słoneczny

panience. Woźna 10 — 14. zdg 19 902

Dwuosobowy

elegancki pierwszorzędne utrzymanie Pierackiego 15 m. 6. zdg 19 122

### Jedno-dwuosobowy

słoneczny wygodny przy dworcu. Focha 27 m. 9 II. zdg 19 889

Różana

23 — 5 duży. zdg 19 893

### 23 ROZMAITE

Pończochy - skarpetki

łobre tanio tyko w firmie „Haftoplis“

Stary Rynek 6. (Wiankows). Pa 4289-25 4

Puszczykowo —

Puszczykówko

Prace stolarskie budowlane. — okna, drzwi oraz różne sprzęty domowe i letniskowe wykonuje wzorowo po cenach poznańskich. Zakład stolarski. Stanisław. Puszczykowo, ul. Poznańska (za kościołem). zdr 29 090

Kursy

króju, sycia kierownik Nowak. Wrocławska 33. dg 2968

### 26 SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jejnej trzeciej cenie drobnych

Kelner

kaucja, poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 943

Krawcowa

na elegancką garderobę szuka posady poza dom. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 664

100,—

złoży młody robotnik za otrzymanie jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 686

Kucharka

przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 567

Posługi

od zaraz poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 485

### Dziewczyna

przychodnia oczekuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 803

### Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje pracy lub na wyjazd do Warszawy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 811

### Małopolanka

uczciwa, pracowita z dobrym gotowaniem z dziesięcioletnim świadectwami poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 821

### Poszukuje

posługi uczciwa, czysta, pracowita dziewczyna. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 724

### 27 WOJNE MIEJSCA

### Ekspedjentka

samodzielną, ewentualnie z kaucją od zaraz jest potrzebna do filii cukierni w Poznaniu. Za ogłoszenia do Kurjera Poznańskiego p. 2323

Co jutro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrow Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc lipiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. wyżki. (Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nocy wypadki do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. G. Poznań nr 200 149